

SAKE 1015 1112 125/50

169. Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, rozwiązując przysposobienia, na które rodzice przysposobionego wyrazili przed sądem opiekunczym zgodę bez wskazywania osoby przysposabiającego:

- A. jest dopuszczalne na zgodne żądanie rodziców przysposobionego,
- B. nie jest dopuszczalne,
- C. jest dopuszczalne na żądanie przysposabiającego.

170. Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, jeżeli żądne z rodziców nie może reprezentować dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską, przy dokonywaniu czynności prawnych reprezentuje je:

- A. opiekun ustanowiony przez sąd opiekuńczy,
- B. kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy,
- C. pełnomocnik z urzędu ustanowiony przez sąd opiekuńczy.

171. Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, w razie ogłoszenia upadłości jednego z małżonków, rozdzielność majątkowa:

- A. powstaje z mocy prawa,
- B. nie powstaje, gdyż ogłoszenie upadłości małżonka nie ma wpływu na ustroj majątkowy małżonków,
- C. powstaje wyjątkowo na podstawie orzeczenia sądu rodzinnego, po przedłożeniu orzeczenia o ogłoszeniu upadłości jednego z małżonków.

172. Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, pozabawienie władzy rodzicielskiej nie może być orzeczone:

- A. w wyroku orzekającym rozwód,
- B. w wyroku orzekającym unieważnienie małżeństwa,
- C. w wyroku ustalającym ojcostwo.

173. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, organem gminy jest:

- A. wójt,
- B. zastępca wójta,
- C. zarząd gminy.

174. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, wójt wydaje przepisy porządkowe w formie:

- A. uchwały,
- B. zarządzenia,
- C. rozporządzenia.

164. Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, unieważnienia małżeństwa z powodu choroby psychicznej albo niedorozwoju umysłowego jednego z małżonków, który nie został ubezwłasnowolniony, może żądać:

- A. kurator chorego małżonka,
- B. opiekun chorego małżonka,
- C. każdy z małżonków.

165. Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, obowiązkiem jednego małżonka do dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi po unieważnieniu małżeństwa:

- A. nie wypredza obowiązku alimentacyjnego krewnych tego małżonka,
- B. wypredza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka,
- C. nie wypredza obowiązku alimentacyjnego krewnych tego małżonka wyjątkowo w ciągu 3 lat od daty unieważnienia małżeństwa.

166. Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, sąd może orzec separację, gdy między małżonkami nastąpi:

- A. zupełny rozkład pożycia,
- B. trwały rozkład pożycia,
- C. niezupełny rozkład pożycia.

167. Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, jeżeli rozwiązanie przysposobienia nastąpiło po śmierci przysposabiającego, uważa się, że skutki przysposobienia ustaly:

- A. z chwilą śmierci przysposabiającego,
- B. z dniem uprawomocnienia się orzeczenia o rozwiązaniu stosunku przysposobienia,
- C. z dniem złożenia pozwu o rozwiązanie przysposobienia.

168. Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, objęcie opieki nad małoletnim następuje przez złożenie przysposobienia:

- A. przed prezesem sądu rejonowego,
- B. przed sądem opiekuńczym,
- C. przed kuratorem zawodowym dla nieletnich.

11  
-----  
Odpis

OKRĘGOWA KOMISJA WERYFIKACYJNA  
przy D.O.K.P. Wrocław

-----  
Nr. O.K.W. 121

Protokół

przesłuchania pracownika weryfikowanego - świadka  
pisany we Wrocławiu dnia 16.12.49 r.  
przez mgr Marciniowskiego

Świadek podaje swoje personalia:

Nazwisko i imię C u p i a ł Mieczysław

Imiona rodziców: Antoni i Petronela

Data i miejsce urodzenia: 29.8.1915 w Skawniki p. Miechów

Obecne miejsce zamieszkania: Wrocław, Puławskiego 25 m.2

Wykształcenie: 4 kl. gimn.

Stanowisko służbowe: podrefer.k.p.

Miejsce pracy: Kom. Okr. S.O.K.

Stan cywilny: żonaty.

Świadek pouczony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania

z e z n a j e :

Znam Pineckiego Henryka od 1942 r. z Krakowa z opowiadania i z wiadomości, osobiście się nie znałem.

W czasie okupacji był on w granatowej policji w Krakowie i pełnił czynności jako kapral podchorąży w Getcie. Słyszałem, że dostał nagrodę od Niemców w postaci ubrania i skrzynki wódki za zastrzelenie żydówki, która usiłowała wyjść z getta kanałem. Fakt ten potwierdzić może Jędrać Stefan, RO Legnica, który był jego zwierzchnikiem a obecnie został jako policjant zweryfikowany. O tym fakcie mówiono dużo w Krakowie w czasie okupacji.

Ojciec Pineckiego był komendantem miasta policji granatowej w Krakowie, zaś przedtym był łącznikiem pomiędzy policją granatową a żandarmerią niemiecką. Pineckiego poznałem w Kom. Okr. w S.O.K-u po wojnie i mówił mi on, że w czasie okupacji mnie znał - skąd nie wiem. Zaznaczam, że Jędrać Stefan podał adres dalszego świadka w sprawie Pineckiego. Odczytano.

/-/ J. Marciniowski.

/-/ Ciupiał

Za zgodność:

*duy*  
28/12

# Protokół

przesłuchania świadka

W dniu 22.XII. 1942 w miejscowości Wrocław

## Organ prowadzący dochodzenie.

Nazwisko Mgr Bogda Mieczysław

Stanowisko (zajęcie) służbowe kier. działu

Miejsce służbowe Biuro Personalne

Protokółant \*)

Nazwisko

Stanowisko (zajęcie) służbowe

Miejsce służbowe

Osoby \*) obecne przy sporządzaniu protokołu.

(wymienić nazwiska, stanowiska (zajęcia) i jednostki służbowe)

Świadek — Biegły \*)

Nazwisko Jędrać Stefan

Miejsce urodzenia 24.XII.1898

Stanowisko 7 kl.szk.powsz.

Stanowisko (zajęcie) służbowe magazynier handlowy

Osoba służbowa HE Lubin Pętnicki

Stanowisko (zajęcie) służbowe nie

Miejsce zamieszkania Lubin Pętnicki Dworcowa 8

## Zeznanie

Po uprzedzeniu mnie o odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej za złożenie fałszywych charakterze świadka, biegłego zeznaję co następuje:

Ja, Płoneckiego Henryka był oficerem łącznikowym między policją a Niemcami. Płoneckiego Henryka znam od 1941 roku, ponieważ

był w tym samym komisariacie. W porze letniej 1942 roku w czasie likwidowania getta w Krakowie, Płonecki Henryk za zbyt

nie wykonywanie obowiązków służbowych został wynagrodzony pieniężnie

A.W. 25.

Zakłady Graficzne P.K.P. Wrocław

SADU OKRĘG  
W KRAK

oraz otrzymał buty co byli ogłoszone w rozkazie Komendy Miasta P.P.  
Powodem wyróżnienia miało być zastrzelenie dwóch męczczyzn żydów, któ-  
re strzeliwali bądź to przez mur, bądź też przez kanał wydostać się na  
zewnątrz getta do miasta. Miało to miejsce przy ulicy Wita Stwosza  
w Krakowie. Po zlikwidowaniu getta Pinecki wrócił do swego macierzyst  
Komisariatu. Z pineckim nie kontaktowałem się jednakże dość często w  
wałem go na ulicach miasta Krakowa do roku 1944, w mundurze policjanta.  
Jako świadków mogę zapodać 1) Gawrońskiego imienia nie pamiętam, był  
komendanta wartowni getta, zam. w Krakowie przy ul. Rękawka 1.3, 2) Jawor-  
skiego imienia nie pamiętam zam. w Kęgnicy przy ulicy Wrocławskiej wła-  
ściciela sklepu pod firmą "Płanet Polski". Nie więcej nie mogę podać.  
Po przeczytaniu podpisałem.

/-/- Mgr Bogda

/-/- Janas

Za zgodność:

*Ally*  
28/12

dnia

SADU

dnia

X.

Powyższe moje zeznania po przeczytaniu podpisuję:

podpis świadka, biegłego \*)

podpis organu prowadzącego dochodzenie, pro-  
tokolanta \*) osoby obecnej przy przesłuchaniu.

\*) wyrazy zbędne należy skreślić.

# Protokół przesłuchania świadka

Dnia 22 marca 1950 r. 194... r. w Krakowie  
 Prokuratura S.O.  
 Sędzią rejonu Sądu Okręgowego w Krakowie z siedzibą

w Sądzie Okręgowym, Oddział

w osobie Sędziego Wiceprok. Szarbinskiego

z udziałem protokolanta sekr. Gwiśkały

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze - świadka bez przyrzeczenia

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -

oraz o znaczeniu przysięgi Sędziego Oddziałowego przysięgę na sędzię

K.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:

Jackowski Aleksander

lat 63

Żołez i Julia

Kraków Bohaterów Stalingradu 23 m.7.

Pracownik P.S.S.

Wieralność

Wzrost do stron

Pinieckiego Henryka znanem jako kaprala policji w czasie okupacji.  
 Jego był kapitanem policji polskiej.

Po likwidacji geta w roku 1943 mój znajomy prokurent firmy Banku Hol  
 ra mówił mi, że byłypogłoski, że Piniecki miał zastrzelić w czasie peł  
 nienia służby w gecie w Krakowie jakąś żydówkę. Hochwelt nie mógł mi  
 wiedzieć nic konkretnego, gdyż sam żadnych wiadomości uzyskać nie mógł.  
 Hochwelt był starszym człowiekiem z-równoważonym i nie chciał, nie  
 o konkretne wiadomości oskarzać Pinieckiego i na moje pytanie  
 o tym wiadomo, odpowiedział mi, że zasadniczo nie wie kogo miał  
 zabić Piniecki, a tylko takie o tym chodziły słuchy bez podania  
 konkretnego nazwiska i bez podania konkretnych okoliczności sprawy.  
 Piniecki pełnił służbę w "Gecie" i mogliby o tym coś powiedzieć tylko  
 nie współtowarzysze.

Gawronskiego, który był wówczas komendantem wartowni w "Gecie"  
 znanym z widzenia, ale nie znam jego imienia i nie wiem, gdzie obec-  
 nieszka. - Hochwelt został zabity przez Niemców.

Zobaczmy w tym druku należy przekazać.

W dniu 22 k.p.k. XI 1947.  
 Przesłuchania świadka.

Były także pogłoski na terenie policji granatowej, że Pinięcki zastrzelił jakąś Żydówkę, ale ile było w tym prawdy, tego nie wiem.

Pinięcki nie awansował. O wręczeniu przez Niemców nagrody Pinięckiemu, nie mam konkretnych wiadomości.

# Odczytano.

ytano: *John F. Kennedy*

Mr. Wm. L. G. 200

**Nr akt.:**

Imię i

**Wiek:**

# Imiona

Mreisc

## Zajęci

## Karalı

Stosun

 $\ddot{A}_i$ 

Print

weij

60

Ni

GG-17

202 000 000 1 47 1 009 000 202.

M. S.  
Protocol

o godz. ....

9. m.

9. w

# Protokół przesłuchania świadka

Data 23 marca 1950 r. w Krakowie  
 Prokuratura  
 Sąd Okręgowy w Krakowie z siedzibą

w Sądzie Okręgowym, Oddział

w osobie ~~Przewodniczącego~~ Wicepr. Szarbinskiego

z udziałem protokolanta sekr. Cwiakały

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez *przesłuchania*  
 Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —  
 oraz o znaczeniu przysięgi ~~Sędzi~~ *odbił* od niego przysięgę na zasadzie art.

k.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:

Nazwisko Safarzyński Henryk  
 kat 56

na rodziców Józef i Wiktoria Kozinska

zamieszkania Kraków, Krupnicza 28 m.9

stan emeryt M.O.

./.

smek do stron obcy

Pinieckiego Henryka młodszego znam, gdyż pełnił służbę w czasie okupacji III Komisariacie Policji, gdzie był zastępcą kierownika Pinieckiego pełnił służbę na III Komisariacie już wtedy, kiedy zakończył służbę w Warszawie "Gecie". — Początkowo Piniecki pełnił służbę na VI Komisariacie, a następnie był delegowany do służby w "Gecie". —

W czasie pełnienia przeze mnie służby w roku 1942 lub 1943 był w Warszawie, że w czasie ucieczki z "Gety" został postrzelony w ramię. — Był w Warszawie, czego dokładnie dziś nie pamiętam — i że osobę tę przesłuchiwał Piniecki. — Fonogram ten przyjąłem, zapisałem i nadałem dalszy ciąg. — Fonogram ten był nadany z tego Komisariatu, na którego terenie było "Geto" i był to Komisariat VI. — Mówiono o pomiedzy policjantami polskimi o tym, że postrzelony przez Pinieckiego, konkretnych danych nie omawiali, gdyż nikt dokładnie tego nie znał. — Mówiono, że w tym fonogramie, który czytałem, była mowa i o drugim policjancie, który strzelał i postrzelił uciekającego Żyda. —

Wzrost owego policjanta nie pamiętam. —

Wzrostnikiem VI Komisariatu w owym czasie zdaje mi się był Kamiński, który napewno tego nie pamiętam. — Z Pinieckim o wypadku tym nie rozmawiałem.

Wzrost wyraży druk należy przekreślić.

Wzrost k.p.k. XI 1947.

Wzrost przesłuchania świadka.

Wzrost cy złotych ich tygodni

Osiem miesięcy temu czasu, byłem w tej sprawie przesłuchany przez Wojewódzki Urząd Bezp.Publiczn. w Krakowie imstwierdziłem te same okoliczności.--

Fonogramy w owym czasie były nadawane do Komendy Pałk Wiasł jako Policji polskiej, a później Komenda policji polskiej fonogramy te przekazywała władzom niemieckim w myśl przepisów wówczas obowiązujących.--

Styszałem także, że Piniński miał otrzymać za to jakąś nagrodę wraz z tym drugim policjantem, ale wiem to tylko ze słyszenia i nic konkretnego o tym powiedzieć nie mogę.--

Odczytano.



(w. ...)  
J. ...



esłuchany  
wierdzien

Ps. 192/49

W Miast  
iej fono  
sów wóczy

akaś nagro  
7szenia

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 23 marca 1950 r. 194 r. w Krakowie  
Wiceprez  
Sędzią Okręgowego w Krakowie z siedzibą

w Sąd Grodzki, Oddział

w osobie Sędziego Wiceprez Szarbinskiego

z udziałem protokolanta sekr. Cwiakały

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przyrzeczenia

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —

oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

k.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:

Gawronski Karol

latn55

Jakub i Rozalia Piecuch

Krakow Zamojskiego 69 m.6

magazynier Spółdz.Budowlanej

./.

obcy

Wtem kierownikiem wartowni na Placu Zgody dla "Geta" krakowskiego.  
Drugim kierownikiem wartowni był Dyłski Antoni, obecnie zamieszkały  
w Babcicach koło Oświęcimia.

Wczesną wiosną przy likwidacji "Geta" w r.1943 był rozkaz, ażeby  
strzelać do wszystkich osób, które będą usiłowały opuścić "Geta".  
a niewykonanie tego rozkazu groziło aresztowanie. — Policja polska  
stanowiła na zewnątrz "Geta", a wewnętrznie Geta pełnili straż policyjanci  
powszechni.

Wtem, że wczesnym rankiem będąc na wartowni Nr.2 na Placu Zgody.  
zaczynałem straż i kiedy wybiegłem z wartowni, zobaczyłem, że  
policjant Piniński strzelał drugi raz już do leżącej kobiety  
na odległość 3 metrów. Kobieta ta usiłowała przejść obok bramy pod druty  
wraz z małym dzieckiem liczącym około 5 lat.

Piniński oddał drugi strzał do leżącej kobiety w tym momencie, kiedy  
wybiegłem z wartowni i działo się, że wszystko na moich oczach z odle-  
żyło 10 metrów. Piniński chciał zabić jeszcze dziecko, ale zabroniłem  
tego. W tych warunkach zawiadomilem straż żydowską, która zwiózła owej  
kobietę zabrała wraz z dzieckiem. Piniński z tego czasu miał dużo  
przyjemności od kolegów policjantów.

W Złoczynie wygraczy druku należy przekreślić.

W Sądzie k.p.k. XL 1947.

Przesłuchania świadka.

38

Wszyscy uważali, że strzelanie już do leżącej kobiety z dzie-  
jest czynem wysoce niemoralnym i hanbą dla policjanta.--

Ja wychodziłem z założenia starych przepisów policyjnych, że  
Piniecki powinien wypełnić rozkaz i ubezpiedzić uciekającą, to nie  
potrzeby dobijania jej drugim strzałem.--

Wkrótce po tym wypadku nastąpiła likwidacja "Geta", a następ-  
likwidacja posterunków, które strzegły wejścia do "Geta" i Pinie-  
odszedł do swojej jednostki.--

Zaznaczam, że posterunki strzegące wejścia do "Geta" zmieniały  
i poszczególne Komisariaty przydzielali ludzi do pełnienia tych  
kół.--

Dotąd nie byłem przesłuchiwany w sprawie Pinieckiego przez żad-  
władzę.

Z Pinieckim po wypadku nie rozmawiałem.

Po oddaniu przez Pinieckiego drugiego strzału do, leżącej na zie-  
Żydówki. Piniecki składał się do oddania trzeciego strzału do dzie-  
czego mu jednak zabroniłem i dziecko pozostało żywe.--

Piniecki był człowiekiem młodym i czyn jego był wypełnianiem  
żbyt gorliwym niemieckich zarządzeń.--

Częste ucieczki z "Geta" tolerowaliśmy, a nawet wypuszczaliśmy  
Żydów przez moją własną wartownię, aby im tylko ratować życie.--

Czyn Pinieckiego w opinii policjantów kolegów, był bardzo źle  
widziany i oburzali się na to.

Piniecki był synem oficera policji i tymbardziej czyn jego zas-  
giwał na potępienie.--

Na mojej wartowni były tylko takie dwa wypadki i w tej drugiej  
sprawie byłem już przesłuchany na U.B.

Odczytano.

Odczytano.

Dodatkowo nadmieniam, że o wypadku zabicia Żydówki nadatem fonog-  
do Komendy Miasta w myśl przepisów obowiązujących.--

Piniecki strzelając do uciekającej Żydówki stał na posterunku,  
którego zadaniem było niewypuszczanie i nie wypuszczanie ludzi z "Ge-  
i był to okres likwidacji "Geta" tak, że nawet przepustek już nie  
wydawano.--

Był także w tym okresie czasu na wartowni oficer polski policji  
granatowej i kiedy wybiegł za mną i zobaczył wypadek, splunął z ob-  
nia, odwrócił się i odszedł.-- Oficer ów nie mógł nic powiedzieć woi-  
zarządzen niemieckich, ale wypadkiem Pinieckiego był oburzony.--

Nazwiska oficera tego nie pamiętam, gdyż często zmieniali służbę.

Odczytano.

Protokolant

Prokurator

# Protokół przesłuchania podejrzanego.

Dn. 3 kwietnia 1950 r. w Krakowie prokurator

XV. rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego Krakowie z siedzibą<sup>1)</sup>

w Krakowie w osobie wiceprokuratora W. Szarbińskiego, w obecności Wiceprok. R. Kiewicza Romana, z udziałem protokolanta, sekr. Cwiakły w obecności dwóch pełnoletnich

mieszkańców nieskazitelnej opinii, umiejących czytać i pisać w osobach 1) \_\_\_\_\_ 2) \_\_\_\_\_, których uprzedzono

o obowiązku stwierdzenia podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności<sup>1)</sup> – przy udziale stron \_\_\_\_\_ na mocy art. 20 przep. uprow. k. p. k.

przesłuchał niżej wymienionego, jako podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art. \_\_\_\_\_

k.k., który po otrzymaniu wyjaśnienia, jakie przestępstwo jest mu zarzucane, oraz o prawie od-mówienia odpowiedzi na zadawane mu pytania, – zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Piniecki Henryk (sądło nazwisko państwskie mężarck i wdow)

Data urodzenia lub wiek 12/7.1922 r.

Imiona rodziców Alfons i Helena z Kędzierskich

Miejsce zamieszkania Kłodzko Nadrzeczna 7 m.4.

Miejsce urodzenia Dąbrowa, powiat Szamotuły

Obywatelstwo polskie

Wyznanie rzymsko katolickie

Zajęcie bez zajęcia

Wysztalcenie szkoła powszechna, 2 lata gimn. elektrotechn. i szkoła drogerij na jednoroczną

Stan rodzinny żonaty z Jaminą z Marianczyków, 2 dzieci 3 lata i 8 mies. (wielog, żonaty itp. liczba dzieci i ich wiek)

Stan majątkowy bez majątku

Służba wojskowa 2 pułk zapasowy w Krakowie

Przynależność do PKU. Kłodzko

Ordery i odznaczenia ./.

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa nie pobiera (emerytalne świadczenie itp.)

Środek do pokrzywdzonego ./.

Przewidnia karalność rzekomo nie karany 0

W Złotej ustępy lub wyrazy druku przekreślić.

W k. p. k. X. 47.

Przesłuchania podejrzanego przez prokuratora (art. przep. uprow. k. p. k.).

...?) przynajmniej się do winy, że

W czasie okupacji przebywałem w Krakowie do roku 1945 tj. do okresu wyzwolenia. Po wyzwoleniu wstąpiłem do wojska, a początkowo do P.K. w charakterze strażnika.

W czasie wojny pracowałem w firmie Chemi-Metal na ul. Źółkiewskiej od roku 1940 do roku 1942. - do okresu zimowego. -

Przez okres trzech miesięcy nie pracowałem, a następnie rozpocząłem pracę w firmie B. Urbach na ul. Krakowskiej zdaje mi się pod nr. 34 w charakterze pomocnika drogowego. W formie tej pracowałem do marca 1943r. -

W marcu 1943r. wstąpiłem do policji granatowej i pracowałem w Krakowie. Służbę pełniłem na III Komisariacie przy ul. Szubińskiego. Nazwiska prześladowanego nie pamiętam. -

Do moich obowiązków należało pełnienie służby patrolowej, i przez cały czas służby pełniłem na III Komisariacie ze zmianą późniejszą jako referenta do służby przeciwlotniczej. -

Przy "Gecie" służyłem nie pełniłem. -

Przy wejściu do "Geta" ani przy bramie służby nie pełniłem. -

Nie byłem delegowany z III Komisariatu do służby patrolowej przy Gecie. -

Nadany wypadek w czasie mojej służby nie zaszedł. -

Nigdy nie miałem wypadku, abybym kogoś zabił. -

Podejrzananemu odczytano treść postanowienia i zarzuty.

Po odczytaniu mi zarzutu w sprawie zastrzelenia tytułu oświadczam, że to nie jest prawda i do winy nie poczuwam się. -

Pytanie pierwsze: Czy ~~podjął~~ <sup>został</sup> na Sądowy Henryka ? zastępcę Kierownika III Komisariatu policji granatowej w Krakowie?

Odpowiedz: nie znam, ale o ile mi się zdaje, zastępcą był starszy sierżant Hebdowski, a Sądowy Henryka z nazwiska nie znam. -

Czy podejrzany zna Gawronskiego Karola?

Odpowiedz: nie znam.

Czy podejrzany zna kierownika wartowni na Placu Zgody Geta Krakowski

Nie znam. -

Po przedstawieniu podejrzananemu zeznań świadka L. Gawronskiego Karola - podejrzany zeznał:

Przynajmniej się do zastrzelenia <sup>tytułu</sup> ~~Henryka~~ <sup>Henryka</sup> w momencie, kiedy ~~ta~~ <sup>ta</sup> chciała opuścić ~~utęto~~ <sup>utęto</sup> nad ranem, a ja stałem na warcie.

Byłem się Niemców, którzy grozili nam także rozstrzelaniem za niewykonanie rozkazu. -

Był to jedyny wypadek oddania strzałów w mojej służbie w "Gecie". Przyznałem, że oddałem dwa strzały, ale do owej kobiety strzelikiem tylko jeden raz, a pierwszy strzał oddałem jako strzał ostrzegawczy. -

Zaprzeczam, jakoby chciałem zastrzelić dziecko i dzieło to doprowadzić na wartownię. -

Nie miałem żadnego zataru wtedy na tle tego zastrzelenia z Kierownikiem wartowni. -

Działo się w marcu 1943 roku.

Nie dostatek od Niemców żadnej nagrody za zastrzelenie tej kobiety.

2) Wpisać "Tak" lub "Nie".

*[Signature]*

*[Signature]* *[Signature]*

tj. do ok  
rowo do P.

ólkiewski

e rozpocz  
pod nr. 34  
wałem do

owakem  
Szujskiego

aj. i prze  
późniejsza

am. -  
owej przy

owienia

zelenia  
nie pocz

a ? zast

zł stars

ia Krakow

ka

encie.  
a-ja st

rozstrz

mojej  
trzały.  
pierwszy

sko i d

Kierow

kobiet

W. M.  
Ze

Kobietę tę spotkałem już po wyjściu pod druty z "Geta" w odległości jakie 5 metrów od drutów. Ja znajdowałem się od niej może 50 metrów i ~~we~~ mój krzyk, aby kobieta, ta zatrzymała się, kobieta ta poczęła uciekać. W tym momencie oddałem jeden strzał w powiętare, a kiedy się nie zatrzymawała, oddałem drugi w kierunku uciekającej. - Po tym strzale upadła - dziecko biegło za tą kobietą.

Nie miałem zamiaru i nie usiłowałem strzelać do tego dziecka. - Pamiętam, że ktoś wybiegł z wartowni, ale nie pamiętam kto to był. Kiedy przyszedłem do leżącej kobiety i popatrzyłem na dziecko, które się do mnie odezwało, to stwierdziłem, że to jest Żydówka. - Nie potrafię określić, jakimi słowami odezwało się do mnie to dziecko. -

Dziecko odprowadziłem na wartownię i stałem na posterunku aż do zmiany. Po zmianie złożyłem meldunek o wypadku władzom przełożonym. -

Był też drugi wypadek zastrzelenia, ale nie wiem, kto, gdyż było to na drugim odcinku. -

Pamiętam, że nie był to strzał od którego zabikem na miejscu owa Żydówkę, a była ona silnie zraniona, gdyż dostała strzał w ~~kie~~ okolicy brzucha z boku. -

Kiedy Żydówkę tę zabierała straż żydowska do geta, to ona jeszcze żyła. -

Stanowczo wykluczam i zaprzeczam, ażeby Żydówkę tę dobił jakim drugim strzałem. -

Złożyłem meldunek, że owa kobieta żyje, gdyż było zarządzenie dobijania, ale oficer policji granatowej nie wydał mi żadnego rozkazu, polecając mi odejść na posterunek. -

Służbę pełniłem w policji do września 1944.

W roku 1948 rehabilitacja moja była załatwiona odmownie. -

Po wyjściu z wojska pełniłem służbę w P.K.P. w charakterze strażnika kolejowego do 30 grudnia 1949r. w Kłodzku na stanowisku, gdzie pełniłem służbę kierowniczą. -

Ze służby zostałem zwolniony na skutek przewlekłej choroby gruźlicy płuc. -

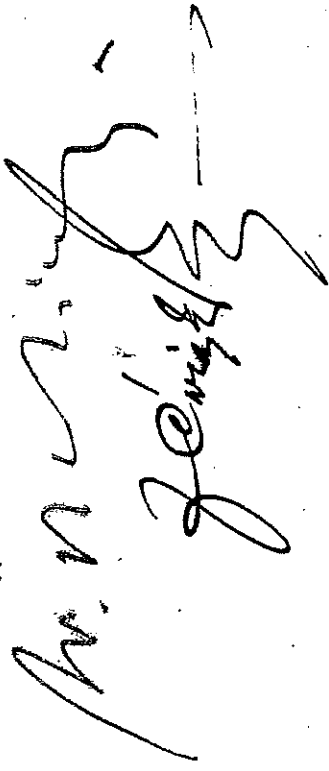
W szpitalu w Kłodzku ostatnio przebywałem od 5 września 1949 nieprzerwanie. -

Mam także gruźlicę gardła i płuc. -

Na tym protokół przesłuchania zakończono i po odczytaniu podpisano o godz. 13.20 min.









...prześluchania podejrzanego przez prokuratora (art. przep. wprowadz. k. p. k.).



.....<sup>2)</sup> przyznaje się do winy, że

Zostałem zaznajomiony z treścią zebranych dowodów w toku śledztwa.

W sprawie zabójstwa owej Żydówki po przedstawieniu mi zeznania świadka naocznego - jak następuje:

Do owej Żydówki oddałem dwa strzały z których jeden w górę ostrzegaczy, a kiedy ta się nie zatrzymała, oddałem do nie strzał. Po drugim strzale podbiegła jaszczka kilka kroków i upadła w ten sposób, że upadła najpierw na jedną nogę i chwyciła się ręką w okolicy prawego biodra i to dobrze pamiętam.

Strzelałem do owej Żydówki z obawy, albowiem były silne polecenia władz niemieckich strzelania do wszystkich ludzi, którzy opuszczali "Geto". Był to okres likwidacji Geta i nawet nie wydawano już przepustek do Geta i była ram już nawet mało ludzi.

Zaprzeczam kategorycznie abym składał się do strzału do biegnącego dziecka obok tej kobiety.

Nie rozumiem zeznania tego świadka zupełnie.

Pierwszy strzał w górę do owej kobiety oddałem z odległości od 60 do 70 metrów. Na dworze wówczas już szarzało, gdyż to był poranek.

Byłem instruowany przez władze przełożone i przez dowódcę warty, że mam strzelać do każdego człowieka chcącego opuścić Geto, a ponieważ byłem młody i drugi raz byłem wogóle na warcie - rozkaz ten wypełniłem.

Powołuję się na rozkazy policji polskiej granatowej i na rozkazy policji niemieckiej w tym zakresie.

Zaznaczam, że wypadek ten zaistniał w tym momencie, kiedy służyłem w policji dopiero tydzień czasu i nie przeszedłem żadnego kursu ani przeszkolenia i do szkoły poszedłem w kwietniu 1943 r. i w szkole byłem przez 3 miesiące w Nowym Sączu.

Zaprzeczam, jakoby dostał od Niemców, jakkolwiek nagrodę za to.

Jestem człowiekiem ciętko chorym na gruźlicę od roku 1945 i na ten zasadzie zostałem zwolniony z wojska.

W straży kolejowej w Kłodzku służyłem od 1/8.1945 do 28/12.1949r.

Czynu swego żałuję, ale byłem człowiekiem wtedy młodym 20 lat młodszy i nie zważałem sobie sprawę z tego, że mogę obojętnie zarządzić władz niemieckim.

Ogłoszono postanowienie

o zamknięciu śledztwa.

Odczytano.

Po odczytaniu zeznań proszę o zażądanie opinii o mnie z Partii P.Z.P.R. Komitet Miejski w Kłodzku i Zawiadawcy Stacji Kłodzko-Miasto Związku Zawodowego Kolejarzy w Kłodzku.

W okupacji specjalnie stosunków z nikim nie utrzymywałem.

Odczytano.

*W. R. [signature]*

# PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

28-  
Lublin (miejscowość) dnia 4. IV. 1950 r. o godz. 15<sup>00</sup>  
ja Cholezak Gai z Hordy Psa. M.O.

w \_\_\_\_\_

działając na mocy:

- 1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
- 2) art. 237 § 1 K.P.K.
- 3) polecenia Prokuratora

Rejonu Prokuratury

Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 marca 1950 r. Nr X. 22. 192/49

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokolanta  
Gajda Piotr Sędzia z HP MO Lublin

przesłuchałem niżej wymienion... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu o:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101 K.P.K.
- b) treści art. 103 K.P.K.
- c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Stefan Stepan

Imiona rodziców Stefan i Maria z d. Rapier

Wiek 24 lat urodzony 24. VI. 1928 r. w Zawady pow. Rawie

Zajęcie magazynier handlowy na H. P. P. D. Lublin

Miejsce zamieszkania Lublin ul. Kępczaka nr. 5

Stosunek do stron Obr.

Ob. Gwardiińskiego znam doskonale, jak  
świemier wiem że był policjantem gwardii  
za czasu okupacji, był w stopniu plutonowego na  
stanowieniu dowódcy warty w Gocie w Krakowie  
obecnie ma lat około 50. Ob. Gwardiińskiego  
ostatnio raz spotkałem w Żaganiu z którym  
to w trakcie wojny otrzymałem 3. do miasta  
ba w Krakowie al. Rakowicza d. 3. co do bliższych  
dat nie mogę powiedzieć nic mi nie



wiedziomym. Co do Pimickiego Heinricha znam go od 1942 roku gdyż w jednym domu zamieszkiwały t.j. Kraków ul. Młostowa c.d. 2. Wiosną 1942 wyjechał 1943 parę latem, po zamknięciu Getta i po wywiezieniu Żydów z Getta w drugim czy trzecim dniu krąży w ścisłym przybracowaniu Getta nad razem antysemickim od kolegów niemal nie pamiętam że Pimicki Heinrich widział z drugim kolegą którego nawiązała znajomość nie pamiętam, nawiązała ich widział na placy Główny-Słomka, który uścisłwali się wyjechał z Getta, po kilku dniach został wydalony z Getta przez Komendę Słomka w którym sorkar przez Komendę Słomka w wasz religijam polie. otrzymał pochwałę za gestowe wyrażanie obywatelskich słuszkowych w postacie butów i innych pieniężnych; o parzym sorkar odczytany przed prostym tłumem słowami i inni policjanci. Co do bliźniaków słowami może zapadać Janowski. Władcyś gędy był nie-reagym i zmat bliż policjantów.

Wzrost i waga i płcie nie zmienia

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście:

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

Władysław

Podpis świadka:

H. Gędyś

Protokółował:

[Signature]

# PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Wartożym dnia 15. 4. 1950 r. o godz. 12.00  
(miejscowość)  
[a] Redut. Miłkoś Łukliński Pracowni Wielko urazni at M.O.  
(stopeń, nazwisko i imię)  
w Warszawie.

działając na mocy:

- 1) art. 238 § 2 i 239 § 2 K.P.K.
- 2) art. 237 § 1 K.P.K.
- 3) polecenia Pod-Vice-Prokuratora

Rejonu Prokuratury

Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11. 3. 1950 r. Nr XB.s. 192/49

wydanego na podstawie art. 238 § 1 (Prok.), 247 § 2 (SG) K.P.K. zachowując formalności wymienione w art. 227, 229 — 234 K.P.K.

przy udziale protokolanta

przesłuchałem niżej wymienion... w charakterze świadka, który (a) po uprzedzeniu:

- a) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 101. K.P.K. z formy
- b) treści art. 103 K.P.K.
- c) odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznanie — zeznał co następuje:

Nazwisko i imię Jamowski Władysław  
Imiona rodziców Łudwik Barbara d. Liwiłowska  
Wiek 36 urodzony 6.11.1914 r. w Chwałowiej pow. Tomkowa  
Zajęcie faktyczny Sp. wia Spółka Tracy  
Miejsce zamieszkania W. mar. ul. Ogrodowa Nr. 26 w. 37  
Stosunek do stron obcy

pyt. co świadkom jest wiadomym w try-  
tym policyjnym granicy w granicy  
skieru, który w kierunku w kierunku  
odk. Był tego policyjnego granicy w  
granicy w kierunku w kierunku  
granicy w kierunku w kierunku  
pyt. w kierunku w kierunku  
Pyt. w kierunku w kierunku  
odg. W kierunku w kierunku

Wzór Nr S-12

Drut. K.O.M.O. — zam. 390-49

Wartożym

Sygn. akt K 125/50

## Protokół rozprawy głównej.

Dnia 4 lipca 19 56 r.

Sąd Apelacyjny w  
Okręgu

Wrocławu

Sprawa Henryka Prusielnego

oskarżon czyn 1 p 1 delik. z dnia 31 VII 1945

Obecni:

Przewodniczący J. A. B. Golek

Sędziowie: Jolanta Stanińska

Ławnicy: Klaudio Franciele

Prokurator S. O. Łop. Łypolale

Protokolant Włodzisław

Wywołano sprawę o godz. 9 min. 45

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny<sup>1)</sup>

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony<sup>2)</sup> Henryk Prusielni oskarżeni, odepła

Włodzisław i wyrażenie z obywateli

Włodzisław, dr. Czerny.

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się.

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

<sup>2)</sup> Obok nazwiska oskarżonego, który stawil się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.



[illegible]

To pismo ci 1. uwe琳in, gdzie naczelny  
miał pracować w policji, został  
przewieziony i ponownie do Krakowa  
w, gdzie tam je 2. uwe琳in na  
mieszkanie. Długo w domu odwie-  
dzali uwe琳in. W 1942 r. pracowa-  
łem w Chemii - metal. Wówczas prze-  
szedłem na robót do Baranów -  
miejscowości. Głównie pracowaliśmy do kraja  
w 1943 r. pracowaliśmy w drogowym  
w 1942 r. przenieśliśmy się do  
Krakowa. Był on powołany przez  
mnie do oddziału administracyjnego  
o organizację policji. Obrazu kraja  
długo i do tej organizacji przy-  
szliśmy. Ostatnio w organizacji  
pracowałem. W 1943 r. na-  
m byłoby reorganizacja. W 1943 r. na-  
m (wraz z) w organizacji organizacji  
organizacji do policji. Organizacja o  
organizacji w policji. Organizacja w  
organizacji, przez sprawę 1. uwe琳in  
mój ojciec. Organizacja w Krakowie  
mój ojciec do policji w Krakowie  
Komunikacja w Krakowie. Organizacja

wo wotb'iem jny olu'lowy alo co wotb'iem  
 fenieta jto wnytyj portu'mlowy, feni-  
 wa wape' jolypeta we joto'lowowu.  
 Goly byt'iem co pel'ny we olu'py' lub  
 t'iem olu'ny byt'iem wny' we jotal  
 we t'ie d'opolu alo p'etla. Wotb'iem wle-  
 dy olu'ny we wotb'owu'el, we t'ie  
 wny byty wotb'owu'el wotb'owu'el. W  
 wotb'owu'el ty ch t'iem wotb'owu'el  
 wotb'owu'el wotb'owu'el alo ty ch t'ie  
 olu' byty wotb'owu'el wotb'owu'el  
 t'ie. Feniety jotal'owu'el jny wotb'owu'el  
 wotb'owu'el alo wotb'owu'el. W p'etla ty to  
 alo wotb'owu'el wotb'owu'el. W t'ie wotb'owu'el  
 ty ch t'ie, wotb'owu'el wotb'owu'el. W  
 ty jotal'owu'el wotb'owu'el p'etla.  
 ty jotal'owu'el wotb'owu'el wotb'owu'el  
 wotb'owu'el ty 2 p'etla ty alo wotb'owu'el 2 ty alo  
 ty alo wotb'owu'el. Wotb'owu'el wotb'owu'el  
 wotb'owu'el wotb'owu'el, ty alo jotal'owu'el  
 wotb'owu'el wotb'owu'el. Wotb'owu'el wotb'owu'el  
 wotb'owu'el wotb'owu'el wotb'owu'el wotb'owu'el  
 wotb'owu'el wotb'owu'el. Wotb'owu'el wotb'owu'el  
 wotb'owu'el wotb'owu'el. Wotb'owu'el wotb'owu'el  
 wotb'owu'el wotb'owu'el. Wotb'owu'el wotb'owu'el



ko Enam stāten nu daleko cas -  
to wui ur 2, sakarytēn Kolūg,  
pudostolē ty oia para dūty pēto,  
lyta w ellegtorci 70 do 80 m  
odē ann. Krykup tēn do lūg, lūg  
ty estuy mēlā i strēlētēn w po -  
mūtne. Kolūta nu estuy mātē  
ty. Pōlūpētēn do lūg i strēlē -  
lētēn <sup>porozūci</sup> Kolūta dūty ci lē ty ē bāt  
i upoaltē. Strēlētēn do sūej Kolū -  
ty do lūp, ēi dōzot ē strōny lūm  
lōis wto t w mōwūy, dūty pūc  
kolūn ty, ēi Kolūm dōst dōwē  
dūst ty o lūm, ēi pōpūed mēpō  
dūm par pūci lēn par Kolūg i  
ē mōp mūm strēj pūy ey mē dō -  
dō dē mē. Galy Kolūta upoaltē  
mōwōw spōstrup tēn dōpūwō  
dūchē, lūtō ē dō mēj pōlū -  
pōt. Kolūbrim w Kolūm dūci  
lū mē strōmō lēn, mē sūm  
mātē jē dō strēlē, dō Kolūty  
bēp lēj pōmūm mē strēlētēn. Strē  
bēp dūpēt mē strōci lēn ogydēp  
lū mē dūō lēn dō bō ē w lūg.

114 42

hu romumeu ollorego vs. Gostovits  
verno, is itulien do lepej labu-  
ty, jak to je samivostem zastavie-  
stivelo. Do dobrot lepej podneblu  
dte one fenice, lyta to dy ovolie,  
b tyu colone, no men cu wyneet  
i wostowu jomenuk Komunisti,  
vypytlen ty po, co men vobit  
— on selpovialot byu slivelo  
selpovialot do wostowu. Dui.  
do to jomuy wptuio spowtolen  
do oloren. Do byu rajnu vortlen  
wptuio do kloty w woyu  
byu. Raduego wyvovnuu,  
cu vepo dy nu strymolen.  
Do powtoen u kloty vortlen  
juy elivany do stuliy kativij.  
w 1943 r a Konien wovnu vortu-  
len wovnuy i polip, byten  
elony nu prulij. Lea prulij  
vovovvovvovv w 1938 r, oloren  
tai jisten elony elu vovovv  
puble covy. To wovvovvovv

Free

in,

isto si ktem sy do wojškie. Jednake  
vrtolnem uvodnimu sy z pravo do Obo-  
volny. Jeltin poročevalcem o S.O.K.  
hrvace, v kotihym kolnita upodobe-  
lyto vidoeme dla vstopov, v  
jok: dla inuylch portarumlov.  
v instruktoch poročavce lyto, v  
o nam inuyl koravnja prorty nam  
reprei, jok i namet poročavce  
vyma. Stenim tvorili, lto sy uvodni  
do organiziray - miost poročavce  
"Berwrgly aluy" - luy poročavce  
lyst "Spolnojny" luy stovne  
do vylolw lyt poroty wry, odlo-  
si ktem sy do nam elobne, so plo-  
le miostem kolego v dy olow. Por  
kato restavracij - si kraslujgo spot -  
kolem vylolch nam nego v toploty,  
volvilitem nam porocoy, rapro-  
volvilitem go do ledhane luo-  
tuse i tam nam volovno ofotir-  
mek. Inym rovei polj luylen  
mi odobilo Tuctova. Spotholtem

195-3)  
izide i' so'anni' na p'annop'ien. to tra-  
kawa' sei spothalein' sijale oleale  
Ryputen i' olealein' uun p'annop'ale i'  
j'ale uun'. Valintu, lit'oz p'astraliein'  
uyn'buip'ta pore oby't-polla, by'ta p'ir-  
ne abutauin', oleale uertowin' u'da'.

P'annop'alein' uyn'cy, d'annop'alein' p'ort p'annop'alein'  
olealein' oleale, o'annop'alein' i' olealein' oleale  
i' oleale uun' eyn' i' uyn'cy i' olealein'  
uyn'p'annop'alein' co ole k'annop'alein' olealein'.

To uerwamin' i' uyn'olein' na Sals. Sals.  
annop'alein' uyn' uyn' i' uyn'p'annop'alein'  
i' uyn'olein' o' eyn'p'annop'alein' - o'annop'alein'  
k'annop'alein' uyn' p'annop'alein' uyn'p'annop'alein'.

p'annop'alein' p'annop'alein' p'annop'alein'.

1) p'annop'alein' k'annop'alein' p'annop'alein' k' 38

2) k'annop'alein' p'annop'alein' k' 37

3) k'annop'alein' p'annop'alein' k' 32

4) p'annop'alein' k'annop'alein' k' 16

5) Wtórny dzień kłótni, lat 38, dzień, mian  
Kłótni, ul. Główna.

6) Wtórny dzień, 44 lat dzień, kłótni, dzień  
to mian mian na Główna, lat 44, dzień.

7) Wtórny dzień, 23 lat, dzień  
procedurę Główna, mian. Kłótni - Główna.

Wtórny dzień, mian, 50 mian  
mian mian a Główna, mian mian  
mian a mian. 50 lat, lat  
mian, lat, mian.

Wtórny dzień, mian, 50 mian  
mian.

Wtórny dzień, mian, 50 mian  
mian a mian, mian, mian -  
mian, lat, mian, lat, mian  
mian mian.

Wtórny dzień, mian:

116

1) Grasowski Karol : odlaty tego roku w lipcu  
z stężytem w Ur Komisariatu, i po przyjeździe  
w tym czasie do tego Komisariatu przez  
chwilę odlaty tego roku. Przed  
do przyjeździe odlaty tego roku przyjechał  
tym z Ur Komisariatu. Gdy  
półtę miesiąc temu był w stanie zdrowia  
długo przed tym co w (w lipcu) przyjechał  
z tym (z tym), stężytem w tym czasie  
ta policja powiatowa Polowa, w  
tym czasie do 30 osób. Tymczasem, w odzie  
tym przyjechał stężytem w tym czasie, ale  
na tymczasem odlaty tego roku,  
półtę na tymczasem w tym czasie  
przed przyjeździe tymczasem przyjechał tymczasem  
zot tymczasem. W tym czasie  
stężytem na tymczasem przyjechał tymczasem  
tenże przyjechał w tym czasie. Za  
przyjechał stężytem tymczasem 24 przyjechał,  
w tymczasem tymczasem tymczasem.  
w tymczasem w tym czasie przyjechał  
stężytem tymczasem tymczasem tymczasem

, a to dlaty, a clesowili by pured  
Ben diewstems. W 1943 s, koly am  
ny by daze, paly bytem bownen -  
dantem, o polle mow 3 rano, kelyto  
fun for no, sestynadtem tkrast,  
bytem co wato war, by buplen  
wobacytem twi puy wato war, pora  
polder, leicy by dlawly, i woty pui  
wobacytem jyk obkaryny tkrast  
do omij ny dlawli porowanie. dy -  
dawnie bawte pora brany obkaryny.  
Poliepa partatowa atny wato war tkrast  
w bitych porow dlawly, a w pora  
mewli kapy bawte a polle mow  
tkrast do mewli kapy cych, porowale -  
mewli to obkaryny wato war. tkrast -  
tem o cyp polder mewli ny dlawly,  
kelyto to cyp polder polle dlawly mow  
w dlawli mewli, obkaryny bawte  
mowale, a mewli ny dlawly mow  
w dlawly bawte obkaryny, a



117-7

oskarżony stracił do siebie lojalność.  
 Wtedy rozmowy teń dwule, dźwięczyły,  
 Kasabianę przeto niegdy nie stracił,  
 ale je obawiając się, a nowa orka-  
 wany to dźwięczyły roztulić, powie-  
 dzałem „stop” i wpełni dźwięczy-  
 ły do wrota wni.

Gdy teń rozmowa s'w. Gawrona b'w  
 438.

Sw. Gawrona wemyślenie; nie wi-  
 alność, by oskarżony dźwięk stracił  
 do dźwięku, ale tego się obawiając,  
 myślał, a jak oskarżony stracił  
 do lojalności to i do dźwięku  
 stracił. Kasabianę w bieżącym roku  
 nie nie był strasząc, to was-  
 towni byli tam: Polacy, nie było  
 żadnej kontroli na nich. Przy  
 byciajmy i wrota wni mówili  
 a se nie kto był - nowa  
 dźwięk nie był, a jego potężność,  
 ale już tego nie pamiętam. O my-  
 ślałem dźwięk wni. Oficer dy-  
 wny był w wrota wni, zebra-

Mein jęps lyto darostuam. Oks  
wmy po wyposlen lyt zolustno-  
wamy.

2) Sw. Kutyk Separyislu (1433) - w ciam  
stumpoci stynlen w polici, petri-  
ben stily ter w petri - ey lyto  
to po puentoleni topi u jany-  
ten. Oksionepo amam. O rojien  
z ydow lyt wam bytew lyte, ool-  
braten telefontogram, ie olosari-  
my zostyli z ydow lyt, lityse olier  
te ucie z polto. Cym olosari-  
nepo komentowam rojien, polu-  
ie olosariy lyt umowiy do topi,  
cimi, i mozt tego umowiy.  
Sty waten ool mojiy ch, u Oksas-  
comy uniost otruy uam nagrodz,  
ole ey otruy uost ff tego uam  
lu wam, ey olosariy uniost sta-  
ty jany olost do polto.

18

Siv. Jędrzejewski Olszanowski: Olszanowski

Znam. Był potem pod majątkiem, że  
Olszanowski miał konstruować wystrzałowy  
w czasie strzelby w polu. Później, że  
był wtedy autorem Olszanowskiego,  
ojciec Olszanowskiego, że śmierć  
go w polu, w czasie przed sobą -  
mówi go do Białostoku. Olszanowski  
instruował Johna walczyć, mówiąc,  
to polskie przesłanie miało być  
dużo szybciej i szybciej do siebie -  
płynąć, i z tym, że polskie pociąg  
dotrą, jeśli strzał był miotany.  
Zerliwy, mówiąc, mówiąc, że Polak  
mówi, że strzał do siebie -  
cechował, to mógł być strzał -  
do niego.

Siv. Stefan Jędrzejewski: Olszanowski  
Znam, strzelby, że  
mówi, mówiąc, mówiąc, Olszanowski  
mówi, że polski. Olszanowski



179 - 9)  
Sw. Jeleni wraży dołey: mwiłch, u  
ty pany li ten, nowi porządy by  
ty edy by nowe we komitacie.

Sw. koto dyp two krasoweyk: asleas -  
nepp mawu. Dolegi mu sy, u orlas -  
wony patrit stur by w gale co rok  
po woty pnu mu. do pale'gi. Just truley.  
claw puer lueni cas pale'gi wy -  
aly pale'gi berwy palen. Byten  
mu stur ku w cawto row, poly orlas -  
wony instrukt' y do roly. Sy na -  
ten strast, de dolet alen' mu.  
wielu ten, by ten na spid -  
ny placowee. - Byto trawad.  
mu sy nalen o wogrodien' dla  
paliarowu we rostrulemu y -  
do wki.

Sw. Kosi Jorel w 1843 r. pety ten  
stur by pny pery. Orien pucal roka -  
lennu y do wki' puer ocloro -  
woro, wiodu ten jile orladowy  
pupawost jidny kowity, kisto

Shinji. Stry maten, a ozharomy  
vostulit iy elovly. Iu uun-  
noto unist o tyu, by ozharoy  
re to unist stry uue vopu-  
oly i jecuvay.

Su. Nesuyk loto elinuer; ohar-  
vopu: unu. Rer w euen uay  
my tedlen z ozharonym puer  
mily. Spothalinuy iy ala ran-  
nepo w toploty. Iy ala lepo  
ozharomy zapro uo sluit do le-  
kane kuorue, litozy uolin luit  
nuu panyu lelhoz luy.

De ypolg vto a od cuy tuu seruanu  
su. Amicup lueu cu piod.

Prokurator vto a o pounuice do-  
voolu z puetu clouue i w. Dolceolue.  
Obronu poutuue: vob tve nu vnoo-  
lu do vruue spleu.

Ed portuonist pounuice clouod  
z puetu clouue i w. Dolceolue.  
Obronu vnoo o elopu u nu clouo-  
clu z voinu adouue z ely v 1938 luy.  
Iu stru lueoz luy, z pime vruue





Na zapytanie Przewodniczącego — strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.  
Przewodniczący ogłosił, że przewod sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel Publicznej czele ostatniemu adwokatowi  
p. II adwokatowi adwokatu ad p. I  
chciał oświadczenie wroni o ulżeniu

Powód czynny

Obrońca adwokatu p. II adwokatowi adwokatowi  
mówiwnie, adwokatu adwokatowi  
zapowiedź wyników lasy.

Oskarżony w ostatnim głosie wroni o zapowiedź wyników  
lasy.

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób i termin odwołania

Stronom: na d. 3. dopisano powołanie, na str. 5. papi  
wroni, "Safaryjki".

Rozprawę zamknięto o godz. 13 min 30

Przewodniczący

Przewodniczący

Protokolant adwokatu



to jest ~~nie~~ <sup>nie</sup> stanowiące zbrodnię z art. 1 pkt. 1 dekretu  
P.K.W.N. z dn. 31. VIII. 1944 r. w brzmieniu Obw. Min. Sprawiedl.  
z dn. 11. XII. 1946 r. Dz. U. R.P. nr. 69 poz. 377 -

I. Pinięckiego Henryka uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w ustępie pierwszym aktu oskarżenia, czym dopuścił się zbrodni z art. 1 ust. 1 dekretu z dn. 31. VIII. 1944 r. z Dz. U. z 1944 r. poz. 377/46 i za czyn ten na zasadzie tegoż artykułu i art. 7 cytowanego dekretu przy zastosowaniu art. 5 i 13 tegoż aktu oskarżenia na karę więzienia przez 12 (dwanaście) lat, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas karności (dziesięć) i przepadek całego majątku oskarżonego.

[illegible]

Oskarżony Henryk Piniński przyznał się do zastrzele-

2

[illegible]

W. G. L. O. -  
M. J. S. O.

500-276

of the

OPERATION



żony usiłował popełnić zarzucony mu czyn i dlatego Sąd z tego zarzutu oskarżenia, oskarżonego uniewinnił.

O kosztach postępowania orzeczono w myśl przep. art. 463 i 481 § 1 kpk.

SF

*Przewyżny*  
*[Signature]*  
*[Signature]*  
*[Signature]*